

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Nowe Miasto Bogny Maciejewskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017r.

sprawy

M. T. (1) oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 9 listopada 2016 roku, sygn. akt III K 701/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Katarzyny Czarnoty kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2016 roku wydanym w sprawie III K 701/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uniewinnił oskarżonego M. T. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (k. 388-389).

Przedmiotowy wyrok Sądu I instancji zaskarżył na niekorzyść oskarżonego w całości prokurator.

Oskarżyciel publiczny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na niewłaściwej ocenie zebranego materiału dowodowego i prowadzący w konsekwencji do uznania, że M. T. (1) nie dopuścił się inkryminowanego mu aktem oskarżenia występku i uniewinnienia go od postawionego zarzutu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, prowadzi zdaniem odwołującego do przeciwnego wniosku.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 415-418).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez prokuratora apelacja okazała się niezasadna.

Wbrew zarzutom skarżącego ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sąd meriti przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Należy podkreślić, że z zasady prawdy materialnej wynika wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, tzn. ustaleniach udowodnionych. Obowiązkiem organów procesowych jest zatem ustalenie faktów istotnych dla orzeczenia i to z taką dokładnością, która pozwala na trafne zastosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Przypisanie winy i sprawstwa co do zarzucanego przestępstwa powinno nastąpić zatem dopiero po ustaleniu ponad wszelką wątpliwość jego znamion podmiotowych i przedmiotowych. Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność podsądnego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winien popełnienia zarzucanego mu występku. W analizowanej sprawie, mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że w świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, nie sposób ponad wszelką wątpliwość rozstrzygnąć, czy oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo. Takich jednoznacznych w swojej wymowie dowodów po prostu brak.

W sprawie bezsprzeczne jest, że pokrzywdzony K. Z. w dniu 2 maja 2013 roku na portalu internetowym (...)nabył za kwotę 242,50 zł (wraz z kosztami przesyłki) telefon komórkowy marki S. (...) (...)bez simlocka, a należność z tytułu zawartej transakcji przelał ze swojego konta prowadzonego w Banku (...) S.A. na wskazane w ogłoszeniu konto w Banku (...). Pieniądze wpłynęły na rachunek bankowy, którego właścicielem był oskarżony. Nie można jednak tracić z pola widzenia zeznań M. K. który stwierdził, że pod koniec 2012 roku sprzedał telefon właśnie marki S. (...) M. T. (2) – bratu podsądnego. Zeznania tegoż świadka uwiarygadniają wersję oskarżonego, iż nie posiadał on przedmiotowego telefonu. Inkryminowanego oszustwa dokonała osoba posługująca się nr (...) (...)oraz nr IP (...)logująca się na stacji (...) w P. przy ul. (...) w dniu 27 kwietnia 2013 roku o godzinie 14:26:30. Powyższe dane teled adresowe przypisane były do abonenta K. K. zamieszkałej w P., osiedle (...), do której należał numer telefonu, podany na aukcji, jako telefon kontaktowy sprzedającego. Wymieniona zamieszkiwała w mieszkaniu na osiedlu (...) w P. wraz z bratem oskarżonego. Co prawda oskarżony przebywał w powyższym lokalu i korzystał ze znajdującego się tam komputera, ale nie sam ten fakt nie świadczy jeszcze, że był sprawcą zarzucanego mu występku. Nie przesądza tego również okoliczność, że pieniądze przekazane przez pokrzywdzonego wpłynęły na konto bankowe oskarżonego. M. T. (1) bowiem w okresie, w którym doszło do inkryminowanego zdarzenia pracował i mógł nie zorientować się, że wpłynęła na jego konto jakaś kwota. Nie ma przecież żadnego prawnego obowiązku nieustannego analizowania wyciągu rachunku bankowego.

Transakcja zapłaty dokonana przez pokrzywdzonego na skutek użycia systemu płatniczego (...)była w znacznej części zanonimizowana, tj. nie zawierała danych K. Z.. Oczywiście trafnie wskazał skarżący, że podsądny zadysponował przelanymi przez pokrzywdzonego pieniędzmi, ale jego wyjaśnienia wskazujące, iż udzielił pożyczki swojemu bratu są logiczne, a co najważniejsze - konsekwentne. Zdaniem Sądu Okręgowego – wbrew sugestiom apelującego – oskarżony nie wykorzystał z łącza internetowego zarejestrowanego na inną osobę, którą zdaniem prokuratora, byłoby trudno z nią powiązać. Wszakże w danych kontaktowych (email) oraz numerze konta podano informacje, które wprost prowadziły do podsądnego. Tym samym sugerowane przez prokuratora zabiegi oskarżonego, mające uchronić go przed odpowiedzialnością, byłyby całkowicie nieskuteczne. Trafnie więc skonstatował Sąd I instancji, iż nie można wykluczyć, że brat oskarżonego lub K. K. dopuścili się oszustwa na szkodę K. Z., posługując się danymi osobowymi M. T. (1) i numerem jego konta. Do danych tych w/wym. mogli mieć swobodny dostęp. Zbieżność w zgłoszeniu się po pożyczkę przez M. T. (2) do podsądnego z czasem zakończeniem aukcji, świadczyć może o zasadności

postawionej przez Sąd Rejonowy tezy o rzeczywistych sprawcach inkryminowanego oszustwa. Znamienne jest, że numer telefonu podany na aukcji jako kontaktowy, nie należał do oskarżonego. To właśnie kontakt telefoniczny mógłby posłużyć do przekonania do zakupu osoby niezdecydowanej. Gdyby faktycznie oskarżony popełnił zarzucony mu czyn, bezcelowym byłoby podawanie numeru telefonu, z którego nie mógł korzystać i przeprowadzić rozmowę z potencjalnym licytującym.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy, nie znajdując powodów do ingerencji w zaskarżony wyrok, utrzymał go w mocy.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714). Zasądzoną na rzecz obrońcy kwotę stanowi opłata minimalna (420 zł) zwiększona o wartość podatku VAT (łącznie 516,60 zł).

Biorąc pod uwagę, że środek odwoławczy został wniesiony wyłącznie przez oskarżyciela publicznego, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., kosztami postępowania drugoinstancyjnego obciążył Skarb Państwa.

Agata Adamczewska